

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

**Cena numeru 30 groszy**, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.  
Nekrologi i reklamy 60 groszy.

\*\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy  
\*\*\* Drobnie ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopisów niezastrowionych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Park Arkadja

można zwiedzać codziennie za opłatą 1 zł. od osoby, na ręce miejscowego dozorca. Połowa dochodu przeznaczona na ochronkę przy klasztorze p.p. Bernardynek w Łowiczu.

## Nasze bolączki.

Podczas kampanji przedwyborczej dobitnie podkreślaliśmy różnorodność składowych elementów „jedynki” i oczywiście przepowiadaliśmy rychły rozłam jej.

Już przed zwołaniem Sejmu poczęły sprawdzać się nasze przepowiednie, gdyż grupa konserwatywna chciała stworzyć oddzielny klub, lecz tylko na wyrażne życzenie premiera od tego zamiaru odstąpiła.

Teraz znów „jedynka” przeżywa ponownie przesilenie, gdyż między przedstawicielami „partji pracy”, a konserwatystami wynikły nieporozumienia natury zasadniczej co do poglądów na zmiany ustrojowe oraz zagadnienia demokracji. Tem się też tłumaczy zrzeczenie się z wiceprezesury „jedynki” posła Kościalskiego prezesa „partji pracy”.

Tydzień temu pisaliśmy, że posłowie Zw. Lud.-Nar. wnieśli trzy interpelacje. Otóż okazuje się, że nawet konserwatyści w organie swym „Czas” przyznają, że potrzebny byłby w Polsce Trybunał Konstytucyjny do rozstrzygnięcia o prawomocności ustaw i dekretów, lecz wtedy, „gdy zacznie ktoś kiedyś w Polsce praworządność na serjo organizować”.

Z tego wyraźny wniosek, iż płonne są wysiłki Zw. Lud.-Nar. w celu przywrócenia praworządności, ponieważ dotychczas nikt jej nie chce wprowadzać.

Również niebezpieczne były obawy posłów Zw. Lud.-Nar. w sprawie zbyt rozrutnego szafowania finansami, skoro tenże „Czas” wygadał się, wtrącając takie zdanko: „Nasuwa to obawy, aby roczny budżet nie wypadł po stronie wydatków za wysoko”. A w końcu tenże organ cichutko dodaje: „uważalibyśmy to za objaw bardzo pomyślny, gdyby rząd program jasny i skuteczny w zakresie trudności budżetowych opracował”.

Zachodzi tedy pytanie: poco zwalczą się „endeków”, skoro w zasadniczych kwestjach oni mają zawsze rację i w ich się ślady idzie?

W pierwszych dniach maja stolica nasza miała dwa wręcz odmienne widowiska: jedno—pełne radości, wesela, uroczyste i wspaniałe—przyjazd monarszej pary królewskiej Afganistanu, drugie, ponure złowieszcze i krwawe—obchód 1-go maja.

Przez pierwsze Polska na mocy traktatu zawartego z azjatyckim władcą Afganistanu—Aman Ullach Chanem, zyskuje obszerny rynek handlowy dla swoich towarów; przez drugie zaś zadokumentowaliśmy całemu światu, że w łonie naszym drzemią wrogie siły, które przy nadarzającej się sposobności dają o sobie znać w postaci krwawych walk.

Słychana to rzecz, aby w państwie, gdzie jest bitna i dobrze wyćwiczona armja, gdzie jest sprawna straż bezpieczeństwa publicznego—egzystowały jednocześnie jawne bojówki socjalistyczne?

Nie tak dawno pisaliśmy, że na grobie towarzysza Perla bojówka socjalistyczna oddała honory salwą pożegnalną, teraz znów notujemy, że bojówki socjalistyczne wywołały straszną masakrę na placu Teatralnym.

Czytając dzienniki stołeczne odnosi się wrażenie, że nie było to dorywcze zderzenie dwóch wrogich stronnictw politycznych, lecz planowy bój z zasadką przeciw komunistom.

A rezultat tej bezpardonowej walki oszałamiający: kilku zabitych około 280 ciężko i lżej rannych.

I być może krawy ten plon byłby jeszcze straszniejszy, gdyby nie wdanie się policji położyło temu kres.

Wcale nie mamy zamiaru stawać w obronie pobitych komunistów, bowiem im mniej ich tem dla Polski lepiej, lecz chodzi nam o to, że krwawy dzień ten nieprzychylnie usposobi względem nas cały Zachód.

Wrażenie to tembardziej się potęguje, skoro weźmiemy pod uwagę, iż 1-szy maja minął prawie wszędzie spokojnie.

Europa nie zechce zastanawiać się nad tem, że krwawe święto 1-ego maja w Polsce było niczem innym jak porachunkiem osobistym socjalistów z komunistami, Europa stwierdza fakt, że w Polsce jeszcze nie jest spokojnie. Nasi zaś przyjaciele, jak Niemcy tak i Sowiety, nieomieszkają wykorzystać tego momentu dla swoich celów.

Trzeba, trzeba koniecznie domagać się od rządu, aby zniósł bojówki socjalistyczne i aby czujniejszą roztoczył opiekę nad krecią robotą komunistyczną niż dotychczas... Bo inaczej każde święto 1-go maja będzie coraz krwawsze.

Dn. 5 maja ul. Marszałkowską sunęła wytworna limuzyna szefa handlowej misji sowieckiej w Polsce p. Lizarowa. Nagle u wylotu ul. Wilczej emigrant rosyjski Jurij Wojciechowski dwukrotnie strzelił do jadącego. Na szczęście kule strzaskaly tylko szybę samochodu, lecz p. L. nie raniły.

Z całą stanowczością potępiamy ten zamach! Polska nie powinna być terenem osobistych porachunków emigrantów rosyjskich względem przedstawicieli władzy sowieckiej u nas.

Państwo nasze dosyć godziwie postępuje, dając im prawo schronu, nie należy odpłacać mu czarną niewdzięcznością, narażając go na nowe nieprzewidziane trudności natury dyplomatycznej.

Niedawno Rosjanin rodem, optant polski—Kowarda zabił posła sowieckiego—Wojkowa, dziś znów emigrant rosyjski—Wojciechowski godzi w szefa handlowej misji sowieckiej—Lizarowa.

Trzeba i temu położyć nareszcie kres, warunkując pobyt emigrantów rosyjskich w Polsce.

*M. Mszczonowski.*

## Święto harcerskiej młodzieży.

Gdy słońce coraz większe i coraz ognistsze łuki zaczyna zakreślać na niebie, a wszystko, co życie posiada, ogrzane i opieszczone jego promieniem zaczyna błogo, jak przez sen się uśmiechać, prężyć się, usta kwiatów rozchyłać, oczy rozwierać, rozdziewać szatę zimową—budzić się do życia czynu, cudny jest wtedy każdy najmniejszy zakątek ziemi, który nie został nawiedzony siedliskiem zbiorowego niechlujstwa ludzkich mrowisk, lub warkotem, hukiem i szumem potwornych fabryk, lub wirami i zawrotnym tempem wytworów kultury... Cudny jest i czarujący jakimś boskim tchnieniem życia, harmonją barw rodzących się i tych, co już były, najbogatszą symfonią wszystkich rytmów ziemi.

Wyjdź wtedy do przyrody i wsłuchuj się w jej głosy, wczuwaj się w jej tętno i wpatruj się w ruch, a mocą urocznego cudu, będziesz wyzbywał się bandaży kultury i stawał się będziesz jej szlachetną cząstką.

Natura nie tylko człowieka uszlachetnia, nie tylko wlekość Boga daje poznawać, ale uczy życia. Dlatego najwspanialszy system wychowawczy—harcerski każe przedewszystkiem wyrabiać i doskonalić duszę i ciało młodzieży w obcowaniu z przyrodą. Wyrazem tego jest sławne zdanie: „Nie jest prawdziwym harcerzem ten, kto nie przepędził przynajmniej kilku nocy pod namiotem”.

Harcerki i harcerze Łowicza i okolicy, przyjętym zwyczajem, i w roku bieżącym święcili uroczystość powitania wiosny, wzmocnienia braterstwa z naturą na otwierający się rok wycieczek i obozów oraz ślubowania jej wierności, dobrej woli, pracy i harcerskości.

O pomoc w spełnieniu ślubów popłynęły korne prośby młodzieży do patrona skautów całego świata św. Jerzego, którego dzień męczeństwa święcono równocześnie.

W sobotę, 28 b. m. lasy arkadyjski ożywił się rozgwarem, śpiewem i radością młodzieży, ścigającej Drużynami na umówioną godzinę, O godz. 18 min. 30 padła komenda wodza Hufca—raport: na miejscu drużyny 11, dusz harcerskich 225. Stały do raportu Drużyny z Łowicza, Łyszkowice, Kiernozi i Sochaczewa. Jednocześnie nadjechali członkowie Zarządu Koła Przyjaciół Harcerzy.

Kmdt Hufca złożył godność „mistrza ceremonii” w ręce podharcemistrza Kaz. Krakowskiego. Na polance młodzież stanęła wkrąg, „mistrz” wypowiedział słowa powitania wszelkiego otoczenia, a wszy-

scy entuzjastycznymi okrzykami witali: wspaniałe słońce, niosące życie i zdrowie wszystkiemu, przestwór nieba, co za namiot służy często w wycieczkowym nocnym spoczynku, ziemię tchnącą ożywczą chlebną wonią i las cichy, niemego świadka harcerskich radości i trosk;—biegli radośnie, by przestrzeń pól ze skraju lasu powitać, śpiew skowronka chwilką ciszy a potem znów okrzykami uczcić, i biegli dalej nad strumyk wejść z nim w symboliczne porozumienie, by wytrwałością ruchu ich natchnął, a swej ochłody nigdy nie skąpił. Nakoniec w słowach uroczystych i w głębokim skupieniu złożono cześć i dziękczynienie Dawcy wszystkich tworów natury i ślubowano Mu szanować je i opieką otaczać.

Uroczystość tę uświetnił swoim przyjazdem Pan Starosta, jak również uświetnili przedstawiciele szkolnictwa powszechnego i średniego, oraz przyjaciele Harcerstwa.

Wnet przygotowano ognisko, wystawiono maszty z lasek harcerskich i wywieszono sztandar, a Drużynowe i Drużynowi rozpalili pierwsze ognisko wiosenne.

W radosnym rozgwarze, wśród śpiewu, popiółów i gawęd spędziła młodzież najmilej czas do godz. 21-ej, poczem w porządku wróciła do miasta. Drużyna Łyszkowicka spędziła noc pod namiotami.

W niedzielę o godz. 9 ścigały drużyny, z odbywających się zbiórek poza miastem, na dziedziniec gimn. męsk. i stąd wraz z Zarządem K. P. H. i uczniami Gimnazjum, mając na czele swój sztandar i bratni sztandar Sodalicji Marjańskiej, przy dźwiękach orkiestry gimnazjalnej, udały się na nabożeństwo do kościoła Popijarskiego.

Miły zbieg okoliczności zrzucił, że Straż Pożarna rozpoczynała sezon ćwiczebny i razem z Harcerstwem uczestniczyła w nabożeństwie. Kapelan Hufca ks. St. Zawadzki wygłosił mocne i podniosłe kazanie do obydwóch humanitarnych organizacji.

Po nabożeństwie złożono wieniec na tablicy poległych uczniów-harcery i odbyto defiladę przed tą tablicą i sztandarami, którą przyjmował, w charakterze przedstawiciela Komendy Chorągwi Mazowieckiej Phm. W. Kołaczek.

Akademja odbyła się skromnie, krótko i miło. Dwa punkty zasługują na szczególniejszą uwagę: życiorys św. Jerzego, rzeczowo opracowany i wygłoszony przez dh. Kołaczka, oraz muzyka orkiestry symfonicznej Semin. Nauczycielskiego. Rota zakończyła akademję.

O godz. 16-ej startowały zespoły zawodnicze do marszu na przelaj na 10 km, który zakończył się na boisku sportowym zwycięstwem zespołu 10 pp., w 71 min. 49 sek., przed zespołem II-ej D. Harc. 75 m. 46 sek., przed zespołem 10 pp. Nr. 2-75 m. 18 sek. Zespół III-ej D. Harc. przyszedł w najlepszym czasie, lecz został zdyskwalifikowany za zboczenie z trasy.

Na boisku sportowym odbyły się gry i zabawy harcerskie, oraz rozgrywki w siatkówkę i w szczypiorniaka.

Wyniki rozgrywek: siatkówka: Drna I : Drna IV—16 : 30 korzyść IV-ej; Drna IV : Drna III-cia—13:30 korzyść III-ej; szczypiorniak: Drna III-cia : Drna I-sza—2 : 4 korzyść I-ej.

O godz. 20 zakończono uroczystość.

Komenda Hufca ks. Łowickiego nie zasypia gruszek w popiele. Już w czasie ubiegłych ferii świątecznych, od dn. 11-go do 14-go b. m. urządziła dwa kursy harcerskie w Woli Zbrozkowej pod Głównem; przyrodniczy praktyczny i dla zastępowych. Razem uczestników 26, z kierownictwem 29.

Kurs przyrodniczy (na sprawności: warzywnika, ogrodnika i hodowcy kwiatów) teoretyczny trwał już w Łowiczu od początku marca, teraz uczestnicy wyjechali na wieś, by teoretyczne wiadomości ugruntować i wyzyskać do celów praktycznych.

Śnieg i zimno usiłowało przeszkodzić w zajęciach, ale nie udało im się, bo dh. Stef. Tomaszewski, Kierownik Kursu „zmobilizował” ze wsi koźuchy i wszelkie ciepłe przyodzienia i har-



cerze pookręceni od stóp do głów w koce, kożuchy i t. p., całe dnie kopali, uprawiali, sadzili i szczepili w ogrodzie.

Powiadają, że urządzili cudny ogródek; będziemy mogli podobno zobaczyć go—na fotografii. Oprócz tego napatrzili się kursowicze na wzorowo prowadzone gospodarstwo ogrodnicze i rolne w Glinniku.

Kurs dla zastępowych miał na celu udzielenie praktycznych wskazówek zastępowym do prowadzenia zastępów.

Na kurs zjechali się zastępowi drużyn harcerskich z Łowicza, Łyszkowic, Sannik, Kiernozi i Sochaczewa w liczbie 18.

Choć na kursie zebrali się harcerze, w dużej większości, z drużyn niedawno powstałych, i choć pogoda niebardzo dopisywała, to jednak praca na kursie szła bardzo intensywnie i w bardzo milej atmosferze.

Harcerze zapoznali się z metodyką pracy harcerskiej, prowadzeniem zbiorów zastępu, wycieczek; przerobiono szereg gier, zapoznano się ze sposobem układania programu pracy zastępu i prowadzenia ćwiczeń.

Na zakończenie kursu rozpalono w przyległym malowniczym lasku pierwsze wiosenne ognisko, oraz zrobiono parę zdjęć z miejscowymi wieśniakami.

Kurs dla zastępowych prowadził druh podharcistrz Kazimierz Krakowski.

T. B.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

† Piątek Mamerta B. W., Maksyma M.

Sobota N. M. P. Łaskawej

Niedziela Pośw. Kośc. św. Franciszka w Asyżu

† Poniedziałek Krzyż. dz. Bonifacego M.

† Wtorek Krzyż. dz. Zofji, Jana

† Sroda Krzyż. dz. Jana Nepom.

Czwartek Wniebowstąpienie Pańskie

Wschód słońca 3.40. Zachód 7.25.

**Przebieg Obchodu Uroczystości 3-ego maja w Łowiczu.** Hejnał poranny z wieży Ratusza wykonali uczniowie gimnazjum państwowego z gmachu zaś Seminajum Nauczycielskiego wychowawcy tejże uczelni.

O godz. 7 ej rano 4 orkiestry odegrały „Kiedy ranne wstają zorze” na Rynkach: Kościuszki i Nowym.

O godz. 10-iej uroczystą Mszę św. w Kolegjaście celebrował ks. prałat L. Stępowski w asystencji dwóch kapłanów. Podczas Mszy św. grała orkiestra 10 p. p. i chór kościelny wykonał pień religijny.

Słowo o święcie 3-go maja wygłosił ks. Jachimiek.

Po nabożeństwie formacje mundurowe oraz młodzież szkolna zgrupowały się na Rynku Kościuszki we czworobok, którego przeglądu dokonali p. Starosta z ppłk. szt. gen. p. Kosseckim w asystencji świty wojskowej.

Z trybuny p. prof. Chmura donośnym głosem scharakteryzował historyczne znaczenie Konstytucji, kończąc nader podniosłym okrzykiem na cześć Narodu, który wytrwał i nadal kontynuować będzie jej przewodnią ideę.

Orkiestra odegrała hymn, wojsko sprezentowało trój, mundurowe formacje stanęły na „bacność”, publiczność obnażyła głowy... nastąpiła kompletna cisza wśród której rozbrzmiewały tylko tony majestatycznego hymnu przy akompaniamencie, przyspieszonego bicia serc, serc tych, którzy zawsze gotowi ponieść ze siebie ofiarę na Ołtarzu Ojczyzny.

Umilkły tony hymnu i poczęto szykować się do defilady. Wojsko wraz z oddziałami innych formacji maszeruje ulicami: 3-ego maja, Tkaczewem i Mostową, skąd w sprawnym szyku defiluje przed przedstawicielami władz. Rzuciła się w oczy liczna brać „Sokoła”.

O godz. 2-iej pp. urządzone były zawody sportowe, gry i zabawy na bionach miejskich przy koszarach Szeptyckiego.

O godz. 3.30 pp. odbył się bieg okrężny oddziałów W. F. i P. W. po ulicach miasta za nagrodami, a na boisku sportowym odbyły się zawody piłki nożnej.

Na Rynku Kościuszki o godz. 7.30 demonstrowano obrazy kinematograficzne i puszczano rakiety świetlne przy dźwiękach orkiestr.

Uroczystość zakończyła Akademia w sali teatru „Eos” na którą złożyły się:

1) Odegranie hymnu przez orkiestrę 10 p. p. pod batutą p. por. Waltera.

2) Prelekcja p. prof. Seweryna o genezie i znaczeniu Konstytucji.

3) Wykonanie orkiestry symfonicznej Seminarjum Nauczycielskiego pod batutą p. prof. Kożuszki.

a) Uwertury na motywach pieśni „Wiosna”—St. Moniuszki.

b) Wiązanki melodji ludowych—Pelczyńskiego.

4) Odegranie przez orkiestrę 10 p.p. pod dyrekcją p. por. Waltera.

a) Marsz pretorjanów z oratorjum „Quo vadis”—Nowowiejskiego.

b) Uwentura: Poświęcenie świątyni—Keller Bella.

5) Obrazek sceniczny „Przebudzenie” pod reżyserją drh. sokoła—Skupia odegrany przez zespół druhów miejscowego Gniazda „Sokoła”.

Wszystkie n-ra akademji wypadły b. udatnio mroziła tylko podniosły nastrój zupełnie pusta scena aż do wystawienia obrazka „Przebudzenie”.

**Z VI posiedzenia 2-iej Kadencji Sejmiku w Łowiczu.** Dn. 7 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Starosty p. inż. Czesława Gajzlera 6-e posiedzenie Sejmiku z następującym porządkiem dziennym obrad:

1) Przyjęcie protokółu V-ego posiedzenia Sejmiku.

2) Dostosowanie statutu Kasy Oszczędności powiatu Łowickiego do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w przedmiocie komunalnych kas oszczędności.

3) Uchwalenie kapitału zakładowego dla Kasy Oszczędności.

4) Uchwalenie upoważnienia dla Kasy Oszczędności do wykonywania niektórych czynności bankowych.

5) Wybór 11 członków Rady Kasy (w tem 8 z grona członków Sejmiku)

6) Przekazanie Powiatowej Komisji Rewizyjnej funkcji Komisji Rewizyjnej Kasy Oszczędności.

7) Przyjęcie pożyczki z Polskiego Banku Komunalnego w kwocie 400.000 zł. na budowę szkoły rolniczej żeńskiej w Zdunach.

8) Uchwalenie gwarancji na sumę 17.000 zł. dla Spółki Wodnej regulacji Bzury i jej dopływów.

9) Delegowanie dwóch przedstawicieli do Pożyczkowej Komisji odbudowy.

10) Przystąpienie Związku do Spółdzielni „Rolnik” i delegowanie reprezentanta w skład Rady Nadzorczej tej spółdzielni.

11) Wnioski Wydziału Powiatowego:

a. o uchwalenie zamiast djet i kosztów podróży w obrębie powiatu dla Przewodniczącego Wydziału Powiatowego ryczałtu miesięcznego w wysokości 25% uposażenia gr. VI szczebel „a” samotny od 1.IV.28 r.

b. o uchwalenie Przewodniczącemu Wydziału Powiatowego od 1.IV.28 r. wynagrodzenia miesięcznego w wysokości 37,5% uposażenia grupy VI szczebel „a” samotny tytułem wynagrodzenia dodatkowego za nadzór nad budową szkoły rolniczej w Zdunach i nad budową oraz utrzymaniem dróg.

c. o uchwalenie kredytu 1000 zł, w celu prze-  
róbki biur na piętrze Starostwa na mieszkanie dla  
Przewodniczącego Wydziału Powiatowego.

12) Wolne wnioski.

Protokół z posiedzenia poprzedniego po pew-  
nych wyjaśnieniach—przyjęto.

Punkt 2-gi przyjęto z zaznaczeniem, że skoro  
Sejmik jest niepodzielnym gospodarzem Kasy i od-  
powiedzialnym za nią więc w Radzie Nadzorczej  
Kasy winna być zdecydowana większość członków  
Sejmiku w tem 3 ch członków z Wydziału Powia-  
towego. Poza tem Sejmik wyraża życzenie, aby no-  
wy Sejmik pozostawił w Radzie część dawnych lu-  
dzi, chociażby z poza Sejmiku.

Kapitał zakładowy Kasy podniesiono do 70000zł,  
jako wkład bezwrotny pod tym jednak warunkiem,  
iż Sejmik ze swych funduszków wpłaci 20000 zł, na  
pozostałe zaś 50000 zł. zaciągnie pożyczkę w Ban-  
ku Komunalnym, którą to spłacać będzie Sejmik.

W celu zaś wzmocnienia kapitału obrotowego  
Kasy Sejmik zaciągnie jeszcze pożyczkę lecz na  
weksle, które już spłacić będzie Kasa.

Sejmik uchwała i upoważnia Kasę Oszczędno-  
ści do rozszerzenia czynności bankowych jako to  
skupywania papierów wartościowych i operowa-  
nia dewizami (weksłami ciągniętymi na zagraniczne ry-  
nki i płatnemi w monecie obcej).

Za pomocą tajnego głosowania kartkami do-  
konano wyboru do Rady Kasy w kolejności otrzy-  
many głosów następujących członków Sejmiku:  
p. Kret Józef (24.), Starosta p. inż. Czesław Gajzler 25  
gl., p. Bejda Stanisław (22 gl.), p. Urbanek Wincen-  
ty (22 gl.), p. Piestrzeniewicz Marcin (19 gl.), p. Anysz-  
ka Jan (18 gl.), p. Szczypiński Konstanty (17 gl.),  
p. Kurczak Teofil (17 gl.) p. Wierciuch Antoni (17 gl.)  
p. Grabiński Stanisław (17 gl.) i p. Boski Zdzisław  
(17 gl.).

Nie przeszli natomiast tacy kandydaci: p. Leon  
Gołębiowski, b. burmistrz m. Łowicza (15 gl.), człon-  
kowie Sejmiku: p. Czesław Kosiorek (10 gl.), p. Bo-  
lesław Wierzbicki (8 gl.), p. Andrzej Kosiorek (7 gl.)  
i z poza Sejmiku p. Aleksander Garwacki (5 gl.).

Punkty: 6, 7 i 8—przyjęto.

Jako przedstawiciele do Pożyczkowej Komisji  
odbudowy wydelegowano członków Sejmiku: p. Ko-  
siorka Andrzeja z Goleńska, gm. Jezioro i p. Any-  
szkę Jana z Kompiny, gm. Kompina, gdyż gminy te  
poza Bolimowską najwięcej potrzebują odbudowy.

Z gm. Bolimowskiej członkowie Sejmiku nie  
byli obecni, ponieważ tam dokonano niedawno wy-  
borów na wójta i do Rady gminnej, a więc nie de-  
sygnowano jeszcze nikogo do Sejmiku.

Przystąpienie Związku do Spółdzielni „Rolnik”  
Sejmik uchwała i deleguje p. Muchę Józefa jako  
swego reprezentanta do Rady Nadzorczej tej spół-  
dzielni.

Pan Starosta oddaje przewodnictwo p. Kielawie,  
urzędnikowi Starostwa, poczem opuszcza salę.

Skoro poczęto rozpatrywać wnioski Wydziału  
Powiatowego zaszła potrzeba odczytania okólników  
Ministerstwa natury poufnej i wobec tego prasa, ja-  
ko publiczność musiała opuścić salę. Wiemy tylko  
tyle, że wnioski—przyjęto.

**„Zarząd b. Wychowawców b. Szkoły Realnej  
w Łowiczu** przypomina swoim członkom o VI Wal-  
nem Zebraniu, które odbędzie się dn. 19 b, m. o go-  
dzinie 20 w lokalu Lutni (Warszawa—Sienkie-  
wicza 8)”.

**Poświęcenie remizy Straży Ogniowej Ochot-  
niczej w Oszkowicach gm. Bielawy.** Dnia 6 b. m.  
w Oszkowicach dokonano poświęcenia remizy stra-  
żackiej sumtem 4000 zł. wystawionej.

Na tak podniosłą uroczystość zjechały się de-  
legacje okolicznych straży wśród których dość po-  
kaznie reprezentowane były straże z Łęczycy i Ło-  
wicza.

Nie brakło też i licznych gości jak: p. Okecka  
z Psar, p. Bogdański z Mrogi, p. St. Grabiński z Wa-  
lewic, p. R. Karchowski z Młynowa i wielu innych.

O godz. 3-ej ks. proboszcz Marciniak wśród  
licznych rzesz dokonał poświęcenia.

W dość obszernej sali, udekorowanej zielenią  
umieszczono zebranych w następujący sposób: goście—  
na scenie; orkiestrę, liczne zastępy strażaków i miej-  
scowych gospodarzy Kółka Rolniczego ze sztanda-  
rem wraz z resztą publiczności—na widowni.

Po poświęceniu przemawiali kolejno: ks. pro-  
boszcz Marciniak, jako prezes miejsc. Straży, p. E.  
Balcer, jako prezes Straży łowickiej—macierzy wszyst-  
kich straży w powiecie i p. St. Grabiński, jako dzia-  
łacz społeczny i najbliższy sąsiad.

Poczem została odegrana komedyjka „Poseł-  
kominarz” wyreżyserowana przez p. Łuczyńskiego.

Należy zaznaczyć, że wieś Oszkowice w na-  
szym powiecie wykazuje nadzwyczajną żywotność  
społeczną, bowiem posiada ona: Kasę Stefczyka,  
Kółko Rolnicze i Koło gospodyń wiejskich z nieda-  
wno ufundowanym sztandarem, Mleczarnię spółko-  
wą a teraz znów remizę Straży.

Wprawdzie ta powstała dzięki hojnym ofiarom  
p. Zmigrodzkiego z Borówka i p. Klimaszewskiego  
z Piask, który będąc jednocześnie naczelnikiem  
Straży w Oszkowicach dokonał niniejszego dzieła,  
tem nie mniej zaznaczyć należy, że ogół mieszkań-  
ców Oszkowic wykazuje wielkie zrozumienie rzeczy.

**Piętnastolecie Straży Ogniowej w Złakowie-  
Borowym.** W niedzielę dn. 6 maja r. b. w Złako-  
wie Borowym odbyła się uroczystość 15-o lecia  
Straży. Szczegółowe sprawozdanie damy w przysz-  
łym numerze.

**Jedna jeszcze chrześcijańska firma przybyła**  
w naszym mieście, a jest nią: dom komisowo-han-  
dlowy „St. Tylman i H. Kreutz” przy ul. Zduń-  
skiej 3.

W firmie tej zapobiegliwie nasze gospodarze zao-  
patrzeć się mogą, poczynając od naczyń kuchennych  
włącznie do wyżymaczek i maszyn do szycia.

Rolnik znów nabyć tam może najprzedniejszej  
marki wirówki do mleka, dojarki, masielnice i wszel-  
kiego rodzaju części składowe do tych maszyn.

Sportowcy zaś mają przeróżny wybór rowerów  
poczynając od krajowych, kończąc na zagranicznych.  
Tamże nabyć mogą części zużyte do swych rowe-  
rów lub też przeprowadzić gruntowną i tanią re-  
parację.

Dla radioamatorów firma ta ma na składzie  
aparaty odbiorcze i wszelki radjosprzęt.

Uskutecznia również ona przeprowadzenie ca-  
łej instalacji radjowej.

Jest to placówka, która zadowoli każdego, gdyż  
poza tem posiada ona bogaty materiał elektotech-  
niczny.

Przesyłamy więc tej nowej polskiej placówce  
zyczenia: „Szczęść Boże w użytecznej społecznej  
pracy”.  
*Redakcja.*

**Wybory w gm. Bolimów.** Dn. 28/IV r. b.  
w gm. Bolimów odbyły się wybory na wójta i do  
Rady gminnej.

W 1939 uprawnionych do głosowania oddało  
na wójta głosów 283, do Rady gminnej—413 w tem  
135 żydów.

Wynik wyborów do Rady gminnej nadspodzie-  
wany—4 radnych żydów. A to są skutki rozwiemoż-  
nionego partyjnictwa w tej gminie, gdyż Wyzwo-  
leńcy, Dąbszczacy, Okoniowcy i jedyńkarze, nie mo-  
gąc się uzgodnić co do kandydatów, wystawili wraz  
z narodowcami tylko 44 kandydatów i... zwyciężyli  
żydzi.

Stąd praktyczny wniosek taki: gdzie się chrze-  
ścijananie klóca, tam korzystają zawsze żydzi... Wstyd!  
Bolimowlacy-gminiacy.



**Majówka w Popowie Lubiankowskim.** Staraniem Koła Młodzieży w Popowie Lubiankowskim odbyła się majówka w dniu 6 b. m. w Popówku w łaskawie użyczonym ogrodzie p. Konstantego Pałińskiego.

Program majówki urozmaiciły gry, zabawy i tańce polskie, a pod koniec odegrany został obrazek sceniczny pod tytułem: „Bolszewicy pod Warszawą”.

Licznie zebrani i rozbawieni goście gorąco oklaskiwali grających i... rozchodzili się pod wrażeniem, że mile i pożytecznie spędzili czas.

To też wyrazy uznania należą się: p. Stanisławowi Kłosowi, prezesowi Koła—za dobre zorganizowanie i wykonanie majówki, p. Stanisławowi Mrozowi—za wyreżysowanie obrazka oraz grającym: p.p. Pietrzakowi Janowi, Warabidzie Władysławowi, Kłosównie Władysławie, Pijanowskiej Zofji no i bezwzględnie serdeczne podziękowanie p. Pałińskiemu za gościnne użyczenie ogrodu i stodoły.

**Znaleziony na ulicy** znak farbiarski na welnę, jest do odebrania w redakcji—za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia.

## Ofiary.

### Na Macierz Szkolną.

Albert Adolph 5 zł.

### Na Komitet Obrony Przeciwgazowej.

Sędzia Zaleski z pogodzenia sprawy karnej N. K. 4/28 od Wojciecha Bryszewskiego zł. 5.

## Łowicki Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża

zawiadamia pp. członków iż doroczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 13 maja r. b. w lokalu Banku Ziemi Łowickiej o godz. 4-ej w 1 terminie i o godz. 4½ w drugim terminie bez względu na liczbę obecnych.

Przewodniczący *Dr. Kazimierz Dietrich*  
Sekretarz *R. Hamasiewicz*

Łowicz 1 maja 1928 r.

2—2

## NADESLANE.

*Szanowny Panie Redaktorze!*

Wyczytawszy w poczytnym jego piśmie wzmiankę kronikarską o bolesnym skurtyzowaniu kolegajskiego cmentarza, byłem do głębi duszy oburzony na jej autora.

A ponieważ każda rzecz ma dwie strony pozwoli więc Szanowny Pan Redaktor, że i ja na łamach „Łowiczana” oświetlę ją z mego punktu widzenia.

Rzeczywiście, uporządkowana część cmentarza ani się nawet nie umywa do pozostałej. W pierwszej są już aleje i alejki, poobcinane drzewa z obwisających gałęzi, powyrywane dzikie, a więc bezwartościowe krzewy, pozasadzane młode klony; w drugiej zaś wszystko imituje jakąś puszcę.

Narazie uporządkowana część cmentarza istotnie na oko wygląda ogołoconą, lecz mamy dopiero maj więc nie wszystkie drzewa puściły już liście, przeczekajmy jeszcze trochę aż się wszystko należyście zazieleni i rozwinie.

We wzmiance owej autor mówi o uszkodzeniu grobów, lecz ja tego jako żywo nie widzę, chociaż prawie codzień bywam na cmentarzu.

Widzę natomiast tą nędzę, jaka wylazła, skoro usunięto krzewy, zastaniające zaniedbane groby.

Tak, rzeczywiście, teraz dopiero wyszła na wierzch cała naga prawda, teraz dopiero wiemy kto i jak się troszczy o miejsce wiecznego spoczynku swych najdroższych istot.

Miałbym tylko jeszcze to do powiedzenia, aby dozór kościelny na przyszłość wprowadził klasyfikację miejsc co do ceny i ustanowił pewien plan grzebalny.

Na zakończenie dodam, że cięta wzmianka dotknęła mocno p. Bronikowską, która z własnej inicjatywy przystąpiła do uporządkowania cmentarza według wskazówek doświadczonego ogrodnika.

Robociznę i zasadzanie młodych klonów p. Bronikowska pokrywała ze swych własnych funduszy, kto zaś teraz będzie kontynuował jej dzieło nie wiem, być może p. Miron Rószkiewicz.

Z szacunkiem  
*Ignacy Xiezoński*

(Przyp. Red.) W imię zasady „audiatur et altera pars” podaliśmy powyższy list, i nadal na ten temat dyskusję zamykamy.

## Z kraju.

-z- **Polski Monopol Tytoniowy**,—w cyfrach. Pełny monopol tytoniowy państwowy wprowadzono, na mocy Ustawy Sejmowej z dn. 1-VI-1922 r, od 1 sierpnia 1924 r.

W 1925 r. przerobiono 7497267 kg. surowca krajowego; w 1927 r. ilość ta przekroczyła 18000000 kg. Zestawienia cyfrowe za ostatnie trzy lata dają wyobrażenie o dochodzie i wypaleniu sprzedanych papierosów.

Dochód rzeczywisty w 1925 r. wynosił 182437677 zł; w 1926—270055265 zł; w 1927—345000000 zł.

Ilość sprzedanych papierosów: w 1925 r. 7754293725 sztuk (przeszło 7 miliardów), w 1926 r. 7064174732 sztuk; w 1927 r. 8153971825 sztuk. Ponadto sprzedano w ciągu trzech lat 170089915 cygar oraz 35360977 kg. tytoni wszelkich gatunków.

-z- **Liga Morska i Rzeczna.** Grono osób, które się interesuje sprawami morza polskiego, flotą handlową i marynarką wojenną sprawą regulacji wybrzeża morskiego i t. p. może stworzyć własny Oddział. Nowopowstający Oddział, przed legalizacją przez Centralę, musi odpowiadać następującym warunkom: 1) liczyć 20 członków; 2) odbyć zebranie Organizacyjne z wyborami do miejscowego Zarządu; 3) przesłać do Centrali odpis protokołu z organizacyjnego zebrania, spis osób na zebraniu 4) po zalegalizowaniu przez Zarząd Centralny i otrzymaniu od niego pieczęci, kwitarjuszy i druków propagandowych,—nowa placówka ma wszelkie prawa Oddziału Ligi Morskiej i Rzeczej. Wszelkich informacji oraz wskazówek przy organizowaniu udziela Dyrektor Ligi Morskiej i Rzeczej w Warszawie ul. Elekoralna 2, gmach M. H. i P (parter).

Zapisujcie się na członków **L. M. R.**

-z- **Wystawa Łowicka.** Wyjątkową sposobność będą mieć miłośnicy sztuki ludowej w czasie od 19 maja do 3 czerwca r. b., a zarazem przyjemność obejrzenia pokazu strojów czterech pokoleń łowickich oraz innych okazów twórczości ludu łowickiego. Wystawa zawierać będzie piękną kolekcję zakupioną do organizowanego Muzeum w Katowicach, a odbywać się będzie w lokalu Centralnego Biura Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 7 m. 4.

-z- **Wycieczka Członków Polskiej Macierzy Szkolnej.** Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej organi-

zuje 10-dniową wycieczkę krajoznawczą dla delegatów i delegatek Kół Polskiej Macierzy Szkolnej do Częstochowy, Krakowa, Wieliczki i Zakopanego. Wycieczka wyrusza 3-go lipca r. b. Uczestnicy przyjadą do Warszawy 2-go lipca r. b. celem wysłuchania w sali zebrań Zarządu Głównego Macierzy (ul. Krakowskie-Przedmieście 7 m. 4) referatu informacyjnego.

Koszta podróży, mieszkania i zwiedzania wynoszą po 60 złotych od osoby. Zgłaszania przyjmują Zarządy Kół Macierzy.

### Provizoryczny Komitet obchodu 50-ciolecia Straży Ogniowej Ochotniczej w Łowiczu.

W dniu 6 b. m. w sali radzieckiej ukonstytuował się komitet w następującym składzie: 1) ks. prałat Stępowski, 2) Starosta inż. Gajzler, 3) Gierasiewicz Julian, 4) Balcer Franciszek, 5) Łagowski Bronisław, 6) Łagowska Władysława, 7) Klejna Stanisław, 8) Gołębiowski Leon, 9) Grabiński Stanisław, 10) Bialer Lejb, Moszek, 11) Strzemżalski Zygm., 12) inż. Kokczyński Fran., 13) Rószkiewicz Miron, 14) Wartski Abram, 15) prof. Bluhm-Kwiatkowski Aleksander, 16) Rybacki Karol, 17) Andrzejewski Feliks.

Powyższy komitet zwoła szerszy ogół obywateli w dniu 20 b. m. w sali radzieckiej w godz. 5 pp. w celu wyłonienia stałego Komitetu Obchodu.

### Gięda

Warszawa, 9 maja 1928 r.

Pieniądze zagraniczne	
Dolar St. Zj. Am. Półn. kupno.	8.87
Franki franc. . . . .	35.— gr.
„ szwajc. . . . .	171.36 gr.
Papiery procentowe	
5 0/0 premjowa pożyczka dolarowa	zł. 76.50
5 0/0 pożyczka konwersyjna	„ 67.25
Listy Zast. B-ku Gosp. Krajowego za 94 zł. (zł. w złocie)	„ 161.68 gr.
Listy Zast. B-ku Rolnego za 94 zł. (zł. w zł.)	„ 161.68 —
4 1/2 0/0 L. Z. Ziemskie złotowe . . . . .	„ 55.75
5 0/0 L. Z. m. Warszawy . . . . .	„ —
4 1/2 0/0 L. Z. m. Warszawy . . . . .	„ —
8 0/0 L. Z. m. Warszawy . . . . .	„ 78.—
8 0/0 oblig. Komun. B ku Gosp. Krajowego 94 zł. (zł. w zł.)	„ 161.68 —
Akcje	
Bank Polski . . . . .	„ 165.—

### Okólnik Starostwa w Łowiczu.

Z dniem 27 marca b. r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 14 lutego b. r. o użyciu przez organa służby bezpieczeństwa publicznego t. j. Policji, ochrony pogranicza i straży celnej (Dz. Ustaw R. P. Nr. 27 z dnia 12 marca 28 r.) Rzeczono rozporządzenie ma na celu uregulowanie i ujednostajnienie istniejących obecnie przepisów o użyciu broni, które są przestarzałe, mało znane ogółowi, a ponadto były dla każdej organizacji odrębne, co utrudniało orientację i mogło doprowadzić do niepożądanych konsekwencji, zwłaszcza w wypadkach w których współdziałały ze sobą organa Policji Państwowej, Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Celnej, uprawnione do użycia broni w niejednakowych warunkach.

Wspomniane rozporządzenie podaje w artykułach 1—5 następujące przepisy:

#### Art. 1.

Funkcjonariusze policji państwowej i organów ochrony granic mają prawo użycia broni podczas wykonywania czynności służbowych w wypadkach, określonych w niniejszym rozporządzeniu.

#### Art. 2.

Funkcjonariusze, wymienieni w art. 1 rozporządzenia niniejszego, uprawnieni są do użycia broni:

a) w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego życiu, zdrowiu lub wolności funkcjonariusza lub innych obywateli, albo też w celu przeciwdziałania przedsięwzięciu czynności zmierzających bezpośrednio do takiego napadu lub zamachu;

b) w razie niesłuchania wezwania do natychmiastowego odłożenia broni lub innych przedmiotów, których użycie może zagrażać zdrowiu lub życiu funkcjonariusza lub innego obywatela, oraz w razie, gdy wezwany po odłożeniu broni lub wspomnianych przedmiotów bez zezwolenia samowolnie je podejmuje;

c) w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego mieniu publicznemu lub prywatnemu, albo też w celu przeciwdziałania przedsięwzięciu czynności zmierzających bezpośrednio do takiego napadu lub zamachu;

d) w celu pokonania oporu czynnego udaremniającego przeprowadzenie czynności służbowych, albo też w celu pokonania gwałtu fizycznego, nie mającego charakteru napadu lub zamachu, określonego w p. a, lecz skierowanego na pozbawienie funkcjonariusza fizycznej możności wypełnienia obowiązku służby przez usiłowanie rozbrowienia, ubezwładnienia i t. p.;

e) w celu udaremnienia ucieczki osoby aresztowanej lub przytrzymanej, co do której funkcjonariusz ma podejrzenie, że jest niebezpiecznym przestępcą;

f) w celu ujęcia niebezpiecznego przestępcy, który ucieka albo także unieszkodliwienia go, jeżeli zajął stanowisko obronne lub schronił się do kryjówki;

g) podczas pełnienia służby wartowniczej lub konwojowej przeciwko osobie popełniającej lub usiłującej popełnić czyn przestępny zamierzający do uszkodzenia, naruszenia lub uszczuplenia przedmiotu chronionego, lub przeciwko osobie, która nie usłucha rozkazu wartownika, względnie konwojenta (wydanego w granicach pełnionej służby).

#### Art. 3.

Użycie broni w wypadkach, wyszczególnionych w art. 2 rozporządzenia niniejszego, może nastąpić tylko po jednorazowym wezwaniu do zaniechania, względnie spełnienia danej czynności. Przewidziane w p. b-g art. 2 użycie broni jest dopuszczalne tylko w razie oczywistej niezbędności użycia tego środka, o ile przytem użycie broni nie zagraża bezpośrednio niebezpieczeństwem dla życia osób postronnych. Jeżeli ze względu na okoliczności danego wypadku wezwanie jest niemożliwe, użycie broni może nastąpić po jednorazowym wystrzale ostrzegawczym w powietrze, przepis ustępu 1-go nie ma zastosowania w wypadkach, których wszelka zwłoka grozi niebezpieczeństwem życia funkcjonariusza lub osób trzecich, albo może udaremnić pościg i ujęcie przestępcy lub grozi klęską żywiołową. Dla zatrzymania statków konieczne jest przed użyciem w myśl art. 2 zamiast wezwania—danie dwukrotnego strzału ostrzegawczego w powietrze.

#### Art. 4.

Jeśli funkcjonariusze, wymienieni w art. 1 rozporządzenia niniejszego, występują w oddziałach zwartych, użycie broni w wypadkach, przewidzianych w art. 2, może nastąpić tylko na rozkaz dowódcy



oddziału. Na rozkaz dowódcy mogą zwarte oddziały użyć broni ponadto w wypadkach oporu biernego, stawianego przez tłum przy wykonaniu przez oddział jego obowiązków lub powierzonego mu zadania.

#### Art. 5.

Funkcjonariusz, który użył broni, winien o tem natychmiast donieść swej władzy przełożonej. Władza przełożona przeprowadza w każdym wypadku użycia broni dochodzenie w celu stwierdzenia, czy użycie broni było zgodne z przepisami rozporządzenia niniejszego. Jeśli użycie broni pociągnęło za sobą śmierć lub uszkodzenie ciała, władza przełożona zawiadamia bezzwłocznie właściwego prokuratora. Władza przełożona zawiadamia również właściwego prokuratora i o tych wypadkach użycia broni, co do których uważa, że użycie broni nastąpiło wbrew przepisom rozporządzenia niniejszego.

Celem poinformowania ludności, proszę o zamieszczenie na łamach tygodnika tego bezpłatnego komunikatu.

Starosta: *(Inż. Cz. Gajzler)*.

## Wiadomości Rolnicze.

### Pszczelnictwo.

Polska posiada wiele naturalnych bogactw, które nie są jeszcze należycie wykorzystane. Do tych zaliczyć można i te, które mogą służyć do rozwoju pszczelnictwa i są także zaniedbane.

Miodu dobrego gatunku, niepodrabianego, mamy bardzo mało, bo nie zawsze można go dostać nawet na lekarstwo. Miód jest bardzo zdrowym i posilnym pokarmem. A poza tem posiada on w wysokim stopniu własności lecznicze, ponieważ zbierany jest z roślin.

Polska jest krajem rolniczym, pokrytym lasami, polami i łąkami, obfitującymi w kwiaty, zioła lecznicze i różne miododajne rośliny. W prastare czasy nie było w Polsce wieśniaka, któryby nie posiadał chociaż paru barci. Miód polski służył nie tylko, jako znakomity napój i zdrowy pokarm, ale i jako towar wymiany. W każdej wsi polskiej są sady owocowe, pola, zasiane gryką, koniczyną, seradela, rzepakiem i t. d.; łąki kwitnące, akacje, lipy i inne, poblize lasu,—a to są te warunki, które dają możliwość utrzymania poważnej ilości pszczół.

Te bogactwa przyrody można wciąż powiększać, zasadzając przy drogach i ulicach lipy, akacje i inne drzewa kwitnące, siejąc w ogrodach rośliny miododajne.

Przyjmując pod uwagę, że pracując dorywkami, bez zaniedbania innych gałęzi gospodarstwa, można prowadzić pasiekę do 10 uli, chciałbym zachęcić naszych gospodarzy miejskich do podniesienia tego tak zaniedbanego pola pracy, pracy bardzo przyjemnej i zarazem rentownej, zachęcić ich do zakładania pasiek po wsiach w takiej ilości, jaką okolica każdej wsi w promieniu do 2 kilometrów utrzymać może. W tym celu za pośrednictwem „Łowiczana” chciałbym podzielić się ze wsią polską, tą szczupłą wiedzą swoją z dziedziny pszczelnictwa, nabytą z własnego doświadczenia i z literatury pszczelarskiej, uprzedzając jednakże, że będą to krótkie, elementarne wskazówki, obejmujące w całości zakres pszczelarstwa, czyli resztę pozostawiam już własnemu doświadczeniu i zainteresowaniu każdego do gruntownego nauczania się prowadzenia pasieki.

Ażeby dobrze prowadzić pasiekę, trzeba przede wszystkim zbadać czy dana okolica nadaje się do zaprowadzenia pszczół i jaką ilość w tej okolicy można utrzymać uli; dalej należy zapoznać się z życiem pszczół,—ich budowlą ciała, obyczajami i pra-

cą; Wreszcie ułatwiać im należy tę pracę, bronić ich od różnych szkodników i otoczyć ich należytą opieką.

Szczerze mówiąc trzeba pokochać te maleńkie i nadzwyczaj pracowite owady, gdyż pracują one jednocześnie na chwałę Bożą i na korzyść człowieka, dając wosk do domu Bożego, a miód—człowiekowi.

#### Rozpoznawanie miejscowości i wybór miejsca do pasieki.

Przy zakładaniu pasieki bardzo ważne jest poznanie miejscowości, gdyż to decyduje czy pszczoły w tej okolicy, gdzie ma być założona pasieka, będą miały możliwość, brania miodu i pyłku kwiatowego, poczynając od rannej wiosny aż do późnej jesieni.

Okolica w której ma być założona pasieka, musi, odpowiadać następującym warunkom: 1) w promieniu 2 kilometrów musi być dostateczna ilość sadów owocowych, lip, białej akacji i wogóle drzew liściastych, a oprócz tego łąk kwitnących, pól, zasianych gryką, rzepakiem, koniczyną i różnym zbożem. Nawet chwasty, jak to: chaber, ognicha, oset i inne, dają pewien pożytek pszczolom.

(d. c. n.)

*E. Grzybowski.*

## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 5—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 5—4. Wilcza 47 m. 25.) 3—1

### Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza podaje do wiadomości, że jest do wydzierżawienia pawilon w alejach Sienkiewicza.

Oferty należy składać do dnia 16 maja 1928 r.

*Magistrat m. Łowicza*

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej № 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 31 maja 1928 r. o godz. 10 rano we wsi Chruślin, gm. Bielawy odbędzie się licytacja ruchomości należących do Józefa Wawrzyna składających się z inwentarza żywego oszacowanych do licytacji na sumę 600 zł.

Spis i szacunek rzeczy przejrane być mogą w dniu licytacji.

*Komornik L. Czarnecki.*

Łowicz, dn. 2 maja 1928 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 31 maja 1928 r. o godz. 10 rano w majątku Bielawy Mroga, gm. Bielawy odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Bogdańskiego składających się z inwentarza żywego oszacowanych do licytacji na sumę 1200 zł.

Spis i szacunek rzeczy przejrane być mogą w dniu licytacji.

*Komornik L. Czarnecki.*

Łowicz, dnia 27 kwietnia 1928 r.

## KINO WOJSKOWE 10 P.P.

Orkiestra powiększona (quintet)

Sobota dnia 12 maja o godz. 7 i 9 wieczorem.  
Niedziela dnia 13 maja o godz. 5, 7 i 9 wieczorem.  
Poniedziałek dnia 14 maja o godz. 7.30 wieczorem.

Wielki epos morza! Bohaterskie walki z korsarzami!

## NIEZWYCIĘŻONA FREGATA

(Postrach morza).

Technika zdjęć bitwy morskiej przewyższa wszystko, cośmy dotychczas widzieli. Role główne kreują:

ESTERA RALSTON, WALLACE BEERY i CHARLES FARREL.

Nad program komedja w dwóch aktach.

## KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 12 maja początek o godz. 7 i 9  
W niedzielę dnia 13 maja początek o godz. 5, 7 i 9

## „TARGOWISKO ŻYCIA“

Wzruszające dzieje pięknej kobiety, której uroda przysparza tysiączne niebezpieczeństwa.

Dramat erotyczny w 10 aktach.

W rolach głównych: premjowana piękność BILLIE DOVE i wielki tragik BUSHMAN.

Nad program: **Farsa w 2-ch aktach.**

Wkrótce „**BIAŁE NOCE**“

### Ogłoszenie.

Ze sklepu L. Kronenberga w nocy z 8 na 9 maja skradziono portfel z pieniędzmi i różne towary. Uprasza się pp. złodziei o zwrot przynajmniej dokumentów i papierów, które dla nikogo nie przedstawiają żadnej wartości.

L. Kronenberg.

### Ogłoszenie.

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu ul. Mostowa Nr. 4 zawiadamia Członków T-wa, że w dniu 28 maja r. b. odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania.
- 2) Wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarza.
- 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1927 i przyjęcie go.
- 4) Zatwierdzenie budżetu na r. 1928.
- 5) Wybór 4-ch Członków Zarządu.
- 6) Wybór Komisji Rewizyjnej: 3-ch Członków i 2-ch zastępców.
- 7) Wybór Komisji Balotującej: 5-ciu Członków, 2-ch zastępców.
- 8) Wolne wnioski.

## Fabrykę mydeł

i przetworów chemicznych z urządzeniem sprzedam ulica Zduńska Nr. 15 Kukliński.

## AGENTURA T-wa Ubezpieczeń „SNOP”

została otwarta przy Oddziale Związku Ziemi Łowickiej (lokal Banku Ziemi Łowickiej, Rynek im. T. Kościuszki) i załatwia ubezpieczenia **od ognia i gradobicia.**

3-1

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 11 czerwca 1928 r. o godz. 10 rano w Łowiczu przy ulicy Stary Rynek Nr. 14 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Lejby Kronenberga składających się z umeblowania, urządzenia i przedmiotów handlowych księgarni oszacowanych do licytacji na sumę 4959 zł. 40 gr. i że na zas. art. 107 ust. C. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis i szacunek rzeczy przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik L. Czarnecki.

Łowicz, dnia 27 kwietnia 1928 r.

### Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza podaje do wiadomości, że w dniu 16 maja b. r. (środa) o godz. 10 rano w lokalu Magistratu odbędzie się ustna licytacja na dzierżawę łąk „Sniadkowskich” przestrzeni około 10 morgów.

Tegoż dnia o godz. 2.30 odbędzie się ustna licytacja na dzierżawę łąk zw. „Borowiny” w działkach morgowych.

Licytacja odbędzie się na miejscu t. j. obok lasku Miejskiego. Magistrat m. Łowicza.

## Fortepian sprzedam.

Korabka fabryka Zudnika.

## Psa wilka półtorarocznego

SPRZEDAM

Korabka fabryka Zudnika.

## Uczeń do mleczarni

może być przyjęty. Wiadomość na Blichu.

Pisarski Tadeusz zgubił świadectwo szkolne kl. VI b. wydane przez dyrekcję gimnazjum Łowickiego.

Słomowicz Abraam zgubił patent IV kateg. wydany przez urząd Skarbowy w Łowiczu. 3-3

Rogowski Michał zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź Powiat. 3-5

Hersz Majer Goldfarb z Kiernozi zgubił patent wydany przez Urząd Skarbowy m. Łowicza. 3-2

Wiłski Stefan z Łodzi ulica Drewnowska N 101, zgubił osobisty dowód i żony wraz z portfelem i pieniędzmi. Znalazca niech pieniądze zatrzyma zaś portfel z dokumentami zwróci.